

[466]

Do Johanna Friedricha Gensichena
(przekład)¹

19 kwietnia 1791

W Pańskim wypisie² w należyty sposób ocenilby Pan zasługi wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju astronomii, jeżeli pod koniec Pańskiej pracy zechciałby Pan wyszczególnić, co jest wynikiem późniejszych badań, a co moim udziałem (choć być może nieznacznym, bliższym szczęśliwym domysłem, aniżeli dowodom):

1. Że przedstawienie Mlecznej Drogi jako systemu ruchomych słońc, podobnych do naszego systemu planetarnego, było przeze mnie prezentowane 6 lat wcześniej, zanim do podobnych wniosków doszedł Lambert w swoich „Kosmologischen Briefen”.
2. Że wyobrażenie gwiazdnych mgławic jako dalekich Mlecznych Dróg nie jest śmiałą myślą Lamberta, jak twierdzi to w swej „Naturlehre” (1772, s. 540) Erxleben, a powtarza w późniejszym rozszerzonym wydaniu Pan Radca Dworu Lichtenberg. Lambert uważał, że są one (w każdym razie jedna z nich) ciemnymi ciałami oświetlonymi przez sąsiednie słońca.

¹ Ten list zachowany jest tylko w angielskim przekładzie. Johann Friedrich Gensichen (1759–1807) studiował w Królewcu, od 1795 był profesorem nadzwyczajnym matematyki. Przynależał do grupy przyjaciół z którymi Kant jadał obiady i został ustanowiony wykonawcą jego testamentu.

² William Herschel, *Über Bau des Himmels. Drei Abhandlungen aus Englischen übersetzt (von G.M. Sommer). Nebst einem authentischen Auszug aus Kants Allgemeiner Geschichte und Theorie des Himmels*, Königsberg 1791 bei Fr. Nicolovius.

3. Że dawno już sądziłem coś bardzo bliskiego rezultatom niedawnych obserwacji – mam tu na myśli obraz pierścienia Saturna i jego zachowanie zgodnie z prawami sił dośrodkowych. Znalazło to ostatnio wiarygodne potwierdzenie, a mianowicie: wokół centrum ciężenia (będącego równocześnie centrum Saturna) porusza się obłok składający się z części stałych, lecz swobodnie krążących, dokonujących swych okrążeń w różnym czasie i zależnie od odległości od centrum. Tym samym wiarygodność uzyskuje mój wywód odnośnie czasu obrotu Saturna wokół swej osi, a także wyjaśnienie jego spłaszczonej formy.
4. To, że potwierdzenie teorii powstania pierścienia Saturna z substancji gazowej poruszającej się zgodnie z prawami sił dośrodkowych pozwala objaśnić na podstawie tychże praw również powstanie większych ciał niebieskich. Różnica polega tylko na tym, że obracają się one w wyniku opadania tego rozproszonego tworzywa pod wpływem oddziaływania powszechnej siły ciężenia [a nie obrotu ciała centralnego wokół własnej osi]. Ta hipoteza stanie się jeszcze bardziej wiarygodna, jeśli zestawimy z nią ostatnie twierdzenie, stanowiące suplement do teorii nieba, a obdarzone akceptacją tak kompetentnego sędziego jak Pan Radca Dworu Lichtenberg, a konkretnie: pierworodna materia, rozproszona w przestrzeni wszechświata w stanie lotnym i uzyskująca niezliczoną mnogość rodzajów w stanie stałym, formowała ciała tylko dlatego, że znajdujące się w stanie chemicznym substancje opadały pod wpływem oddziaływania siły ciężenia, wzajemnie unicestwiając swą elastyczność i tworząc gęste masy, a w nich ten żar, który w większych spośród nich (słońc) związany jest z cechami lotnymi, w mniejszych zaś (w planetach) z ciepłem wewnętrznym.

Suplement

Jego uzasadnienie: obawa, że różne – tak publiczne, jak i prywatne – pytania dotyczące książki Kanta „Powszechna historia naturalna i teoria nieba” 1755 mogą spowodować niepotrzebne nowe wydanie tej pracy, pobudzają mnie jako autora do propozycji, by sporządzić z niej wyciąg co ważniejszych tez prezentujących to, co okazuje się w niej najbardziej istotne, ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszych osiągnięć astronomii, które dokonały się od momentu publikacji rozprawy. Załączam ten wyciąg sprawdzony i zaaprobowany przez autora.

(Tu następuje tekst).

Przy okazji prosiłbym, by nie miałby mi Pan za złe kłopotu, który Panu sprawiłem i zaszczyił mnie, jeśli to możliwe, Pańskim towarzystwem jutro przy obiedzie.

Kant

19 kwietnia 1791

Przełożył i opracował *Tomasz Markiewka*
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń
markiewkatomasz@wp.pl